

KŁODZKO - Szkoła Podstawowa nr 2 na drodze przeciwdziałania hejtowi

Napisano dnia: 2025-05-15 18:20:56



(Inf. wł.). **Przekleństwem współczesności stał się wszędobylski hejt występujący w środowisku internetowym. Specjaliści zajmujący się tą formą cyberprzemocy wyjaśniają, że za wspomnianym określeniem pozostają takie zachowania jak: poniżanie, ośmieszanie i obrażanie innych osób. Niestety, dotyczą coraz młodszych wiekiem członków naszego społeczeństwa. I to na tyle, że w kłodzkiej Szkole Podstawowej nr 2 kadra nauczycielska, razem z uczniami, postanowiła dać temu odpór. Jak? Zapytaliśmy o to dyrektorkę Wiolettę Krasowską i psychologkę Dorotę Komarnicką.**



Wioletta Krasowska i Dorota Komarnicka

- Jako szkoła na terenie Kłodzka jesteśmy małą społecznością; mamy 270 uczennic i uczniów, co powoduje, że wszyscy się znamy. Dzieci wiedzą, że posiadamy rzeszę specjalistów i u nas, w naszej szkole, pedagog i psycholog to nie są osoby, do których przychodzi się za karę. To są osoby, z którymi się kontaktujemy jak coś złego się dzieje. Oczywiście, zdarza się, że dzieci przychodzą i do mnie, mówiąc, co im dokucza. Wtedy z koleżankami i kolegami nauczycielkami pochylamy się nad problemem, szukając najlepszego rozwiązania - mówi Wioletta Krasowska: - To, co dzieje się z uczennicami i uczniami, że do nas przychodzą, dotyczy czasu po zajęciach szkolnych, a jest związane z posiadaniem telefonu komórkowego i dostępem do internetu. Pojawiające się w tej przestrzeni fatalne wpisy negatywnie na nich oddziałują. Dzieci często przyznają, że nie mają z kim w domu porozmawiać o tym, co przeczytały lub jakiej doznały przykrości i ich to zaniepokoiło, bo rodzice nie znajdują czasu dla nich. Podczas takich rozmów dowiadujemy się o problemach rodzinnych, problemach rówieśniczych, głównie o tym, co dzieje się poza murami naszej szkoły, bo na jej terenie wyeliminowaliśmy używanie telefonów komórkowych.

Te wszystkie informacje dały obraz, że komunikatory wykorzystywane przez dzieci pozostają bez kontroli osób dorosłych. Zresztą niektóre z nich wykazały zaskoczenie dowiadując się od nauczycielki, że któryś Jasiu lub Kasia np. piszą na profilu, że... podetną sobie żyły, bo nie są lubiane przez rówieśników.

- Dlatego, w trosce o jak największe bezpieczeństwo dziewcząt i chłopców staramy się znaleźć takie narzędzia, dzięki którym, będąc nawet poza szkołą, mogą zgłosić, także anonimowo, nieciekawą sytuację dla siebie, którą moglibyśmy zbadać i pomóc, np. odsyłając do specjalnych instytucji. Pani psycholog cały czas ma kontakty z Przychodnią Psychologiczną na ul. Zawiszy Czarnego, gdzie dzieci mogą być przyjęte z rodzicem w ramach kasy chorych - podkreśla W. Krasowska: - Ale też nasze panie psycholog i pedagog zawsze są otwarte na to, żeby umówić się z dzieckiem poza zajęciami lekcyjnymi na konkretną godzinę. Nie da się ukryć, że hejt jest teraz największym problemem, nie lekcje w szkole. Musimy dzieciom zapewnić poczucie bezpieczeństwa, to one wymagają uwagi ze strony dorosłych.

Kadra SP nr 2 ma za sobą zorganizowane przeróżne warsztaty z udziałem rodziców. W ich trakcie przywołuje się przykłady niepokojących sytuacji, mówi o tym jak powinno się zareagować. Odzew ze strony uczestników okazuje się bardzo pozytywny, często w rozmowach z nauczycielkami i nauczycielkami do tych spotkań powracają. Nie da się ukryć, że jeśli frekwencja rodziców na

kolejnych zajęciach będzie większa, to zjawisko zmierzenia się z problemem hejtowania, dotyczącym ich dzieci, stanie się bardziej rozpoznawalne.



Kłódzka SP nr 2 już od lat przeciwdziała hejtowi, w ogóle cyberprzemocy

Za sprawą Doroty Komarnickiej ta szkoła z oddziałami integracyjnymi wystartowała w konkursie, w którym stawką było pozyskanie szczególnej aplikacji. Jest związana z projektem RESql (przerwij krąg przemocy), a pozwala osobie ją posiadającej zawiadomić anonimowo o różnych trudnych sytuacjach, czy to w rodzinie, czy w szkole między rówieśnikami.

- Głosowanie w tym konkursie już się zakończyło, ilość punktów była zliczana proporcjonalnie do liczby uczniów w szkole. Zainteresowanie było ogromne, przewyższyło oczekiwania organizatorów, bo w pewnym momencie nawet padły serwery. To pokazuje, że ze strony szkół jest potrzeba takich konkursów. Nie zawsze mają na to fundusze, żeby same sobie mogły sfinansować cel, do którego dążą - zauważa p. Dorota: - Ten projekt akurat jest na tyle ciekawy, bo współorganizowany m.in. przez Uniwersytet SWPS we Wrocławiu i firmę UNIQA. Już staramy się, jako szkoła, zakwalifikować do kolejnego ich projektu, też związanego z przeciwdziałaniem hejtowi. W nim jest zaoferowanych szereg szkoleń, których nigdy za wiele. Dlaczego? Bo dzieci zaskakują każdego dnia. I dlatego chcemy się szkolić i być przygotowani na różne sytuacje z ich strony. Jako kadra chcemy wiedzieć, jak mamy zareagować, jeśli coś się wydarzy.

Jak przywołuje fakty szkolna psycholożka - "Dwójka", jej zespół, bierze udział w projekcie "Młode głowy", któremu patronuje szanowana dziennikarka Martyna Wojciechowska. Uczestniczy w warsztatach organizowanych w Kłodzku, m.in. w Kłodzkim Ośrodku Kultury, współpracuje z kłodzką Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną. Wykorzystuje też każdą tematyczną okazję, by coś ważnego zadziało się w jej przestrzeni...

- Był u nas raper ze stowarzyszenia Antymina, który opowiadał o trudnościach, z jakimi nastolatki mogą się zetknąć. Chodziło o zobrazowanie zachowań ryzykownych. I, co jest bardzo ważne, przemówił do wyobraźni - wskazuje D. Komarnicka: - Była u nas psycholożka Barbara Pełyńska z Kłodzka, która poprowadziła warsztaty dla rodziców, jeśli chodzi o trudne zachowania. Mieliśmy przedstawicielkę miejscowej policji Justynę Pękosz w sprawie nękania w internecie. Korzystamy też ze sprawdzonych podpowiedzi w internecie. Na każdym kroku przypominamy, że hejt w internecie to nie jest coś, co powstało wczoraj. Podkreślamy, że nie jest porównywalny do zwykłej krytyki. Dlatego, że daje inne możliwości, jeśli chodzi o anonimowość i poczucie bezkarności często po niego się sięga. Więc dążymy do tego, aby uświadomić młodym ludziom i ich rodzicom, że to nie jest bezkarne, że nie zgadzamy się na takie postępowanie, jako szkoła. Tym bardziej edukujemy, jeśli chodzi o cyberbezpieczeństwo i higienę cyfrową. Szukamy wszystkiego, żeby odpowiedzieć na te współczesne wyzwania.

Ma rację dyrektorka Wioletta Krasowska, gdy zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt związany z poruszaniem się przez dzieci, w tym nastolatków w przestrzeni internetowej. Chodzi o to, że niektóre z nich zaczęły naśladować zachowania tam się pojawiające, a będące wynikiem ich elektronicznego wygenerowania.

- Ta nieszczęsna sztuczna inteligencja wymaga tego, abyśmy przygotowali dzieci do krytycznej oceny wartości czy też zawartości tego, co czytają w internecie, również w do nich adresowanych mediach społecznościowych. Muszą wiedzieć, że obrazy tam występujące są wytworzonymi, a nie prawdziwymi. Stąd bardzo nam zależy na tym, żeby w sytuacji, gdy z hejtem trudno jest wygrać, wykształcić w dzieciach mechanizmy obronne, np. jak nie podchodzić do tego bardzo osobiście, jak

reagować na niektóre informacje, jak sobie z nimi radzić, ewentualnie poinformować dorosłą osobę, że coś takiego się pojawiło. Nawet później, gdy opuści naszą placówkę, będzie jemu w życiu łatwiej się odnaleźć - argumentuje: - A wracając do wspomnianego projektu, to dodam, że mówimy o aplikacji, której zakupienie przewyższało nasz budżet. Ma ona wymiar takiego "krzyku pomocy", zapewniającego anonimowość. Dzięki temu da się uratować z opresji kolejne dziecko czy dzieci. Naprawdę jest o kogo walczyć...

Bogusław Bieńkowski

Jak wynika z komunikatu organizatorów ogólnopolskiego konkursu - aplikacja trafi do setki szkół na terenie kraju. Nie ma wśród nich kłodzkiej "Dwójki". Przegrała na punkty, ale wygrała w swojej konsekwencji w walce z hejtem.